

List do pisarza — Refleksja

Wrocław, 08.02.2012

Drogi Pisarzu,

Gdy się pomyśli, ile książek jest już na świecie i ile ich codziennie przybywa, to ogarnia człowieka podziw, że twórczość literacka jest ponadczasowa, a wyobraźnia wciąż nie zamknęła przed nami drzwi. Zaskakującym jest fakt, iż mimo tak wielu tytułów, są one bardzo zróżnicowane i mimo podobnych historii autorzy nieustannie nadają im inne wymiary i nazwy - choć tak codzienne, to wciąż nowe na półce.

Ich ilość nie jest ostateczna, gdyż płodni pisarze niejedną jeszcze zrodzą prozę, a kiedyś i na wybranych debiutantów przyjdzie kolej. Setki, miliony... tak wielu ich czeka, pragnących odkrywać coś na nowo, z płochliwą nadzieją na stworzenie mistrzowskiej kompozycji słów. Co decyduje o owych pragnieniach serc? Są darem czy przekleństwem? Szaleńczym zapałem młodych lat? A może towarzyszami życia, którzy wytrwają przy nas do samego końca?

Książek jest zbyt dużo, a życia na ich poznanie zbyt mało. W tej dziedzinie nie ma równowagi. Jesteśmy wśród nich niczym łowcy. Zachłannie próbujemy pochwycić zdobycze godne naszych gustów. Kierujemy się nadzieją, iż książka, którą zdobyliśmy, spełni nasze oczekiwania, a przecież jako czytelnicy lubimy, gdy dzieje się w niej coś nieoczekiwanego. Przedzierając się przez gąszcze tekstów, szukamy skarbów. Lecz żaden człowiek będący w posiadaniu czegokolwiek cennego, na tym nie poprzestanie. Zacznie szukać czegoś jeszcze cenniejszego.

Gdy myślę o tej niezliczonej ilości książek, pojawia się we mnie żal, że żadna z moich powieści nie jest jedną z nich. Jednak ich ogrom pozwala żywić nadzieję, że skoro jest tak wielu ludzi piszących, to i my możemy mieć tę szansę. Może pewnego dnia i nam dane będzie zobaczyć na półce - wśród znanych i obcych nazwisk - nasze, to wyczekiwane, które na ułamek sekundy oślepi rzeczywistość radością spełnionego marzenia. Ale czy naprawdę powinniśmy tę szansę otrzymać? Czy każdy człowiek piszący zasługuje na miano pisarza? Czy każdy z nich tak naprawdę dostał pod swoją opiekę duszę artysty? Czy któregoś dnia, gdy wzbogacimy w doświadczenia swe życie, nabierzemy w nim większej wprawy i wiedzy, nie pójdziemy do księgarni, dyskretnie zakrywając innymi książkami tę, która wyszła z naszej duszy? Stajemy przed dylematem: czy poświęcać ten krótki czas naszego istnienia na poszukiwanie skarbów, czy na próby ich stworzenia?

Po nas przyjdą nowi. Wyrośnie następne pokolenie nawiedzonych słowami marzycieli, którzy będą czuli niedosyt ubranych w zdania myśli i pragnących inaczej zinterpretować świat. Spójrz na zegarek. Właśnie w tej minucie na świat przyszło kilkoro nowych ludzi. Być może ktoś z nich Cię kiedyś zastąpi. Może Twoja książka trafi w jego ręce?

Czy jesteś naprawdę dumny z dokonanych piśmienniczych cudów? Czy chcesz, by wielu ludzi trzymało Twoje książki, wertując strony i chłonąc treści bezwstydnie? Czy zastanawiałeś się, że ktoś mógłby w Twoich dziełach dostrzec siebie, wsparcie, inne - może wychowawcze - spojrzenie na rzeczywistość? Co zawsze chcesz przekazać czytelnikowi? Czy dążysz do zaspokajania jego potrzeb? Czym się kierujesz pisząc? Czy jesteś w stanie z pełnym szczeroci przekonaniem przyznać, że pozostawiasz po sobie coś cennego? Coś, w co włożyłeś serce i wysiłek, by było doskonałe? Coś, w czym będziesz żył, dopóki pismo na tych kartach się nie zatrze, dopóki ostatnia książka nie przepadnie bez wieści, dopóki... a może znacznie dłużej?

Czy nazywasz się pisarzem, bo lubisz, czy dlatego, że naprawdę nim jesteś?

Z poważaniem,
Refleksja

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Refleksja, dodano 09.02.2012 07:18

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.